



## Lucy Delap, *Feminizmy. Historia globalna*, przeł. F. Fierek, Wydawnictwo Drzazgi, Okoniny 2024, ss. 408

Publikacja *Feminizmy. Historia globalna* Lucy Delap jest jednym z ważnych współczesnych ujęć historii światowego feminizmu. Pierwsze wydanie, anglojęzyczne, pochodzi z 2020 roku, zaś w Polsce książka ukazała się w 2024 roku nakładem Wydawnictwa Drzazgi. Autorka odchodzi w niej od spójnej i linearnej historii, zamiast tego skupia się na różnorodnych wątkach obecnych w życiu każdego człowieka. „Marzenia”, „Idee”, „Przestrzenie”, „Przedmioty”, „Style”, „Uczucia”, „Działania” i „Dźwięki” — to tytuły kolejnych rozdziałów opisujących różnorodne podejścia, uzależnione od miejsca i czasu, do pozornie tego samego zagadnienia. Dla Delap są to elementy mozaiki, złożonej z większych i mniejszych fragmentów, a także mającej jeszcze nieodkryte oraz niemożliwe do zbadania atrybuty. Autorka zauważa, że badając historię, nie należy patrzeć tylko na to, co widzialne; równie ważne jest dostrzeganie braków, z jakimi mierzy się współczesna nauka. *Feminizmy...* zawierają opisy aktów feministycznych od XIX wieku do czasów najnowszych, przedstawiają działania aktywistów i aktywistek z całego świata, wskazują na „[...] interakcje między tekstami o światowym zasięgu oddziaływania a lokalnymi tradycjami intelektualnymi czy aktywistycznymi” (s. 24). Recenzowana monografia okazuje się pogłębioną analizą teoretyczną, niepozbawioną refleksji odautorskiej, a także elementów autobiograficznych, które tłumaczą podjęcie przez badaczkę określonych metodologicznych wyborów.

Lucy Delap jest profesorką Murray Edwards College przy University of Cambridge, a także działaczką w Royal Historical Society. We wcześniejszych badaniach — skoncentrowanych na historii feminizmu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i imperium brytyjskiego — stosowała metodę krytycznej analizy tekstu, pozwalającej na zrozumienie kontekstu historyczno-społecznego konkretnych działań, a także podejmowała kwestię

wykluczenia<sup>1</sup>. W jej pracach, co również pokazuje najnowsza publikacja, istotną rolę odgrywa słowo. Delap, rekonstruując historię, korzysta z czasopism, książek, piosenek, wierszy, a także prywatnych listów. W *Feminizmach...* prezentuje choćby list bezimiennej czytelniczki do czasopisma „Western Echo” z 1886 roku, pracę Johna Stuarta Milla *Poddaństwo kobiet* oraz fragmenty listów filozofa do żony, a nawet piosenkę *Kerb Crawler* grupy Rainbow Trout. Przytaczając je, badaczka daje czytelnikowi możliwość usłyszenia głosów z całego świata, do których dotarcie osobie niebędącej wyspecjalizowanym badaczem przysporzyłoby wiele trudności, a może okazałoby się wręcz niemożliwe.

Chociaż już na początku swoich rozważań Lucy Delap określa feminizm jako przymierze zrzeszające „ponad połowę ludzkości”, a także śmiało stwierdza, że „być może jeszcze nigdy w naszej historii nie powstał ruch równie ambitny” (s. 7), to w dalszej części pracy nie skupia się na wielkich, monolitycznych ideach oraz nie boi się wskazywać błędów. Jak pisze, ma zamiar prześledzić „[...]” związki łączące feministki i aktywistki z nacjonalizmem, doktrynami religijnymi, imperializmem, programami utopijnymi i dyskursem rasowym” (s. 7), co się zresztą badaczce udaje. Analiza różnych podejść do zagadnienia, narracji poszczególnych grup, które bardzo często stoją ze sobą w sprzeczności, pozwala dostrzec, że termin „feminizm” i jego rozumienie ciągle ewoluują oraz że nadal brak jednego, akceptowanego przez wszystkich paradygmatu. Każdy rozdział opisuje działaczki i działaczy wyróżniających się na tle grupy, których wkład był istotny dla rozwoju danej idei. Opisane zostają historie, motywacje, wpływy, działania kolejnych zainspirowanych nimi pokoleń, przy czym — co pozytywnie wpływa na wartość merytoryczną — Delap nie jest bezkrytyczna wobec zebranych w publikacji poglądów i aktów. Badaczka zwraca uwagę na utopijność prezentowanych wizji, ograniczenia podejmowanych działań, a także na rasistowskie i homofobiczne podłoże niektórych z opisywanych ruchów.

Motywym obecnym w całej analizie jest interseksjonalność, chociaż samo pojęcie występuje stosunkowo rzadko i tylko w kontekście czarnego feminizmu. Delap opisuje przenikanie się problemów rasowych, klasowych, religijnych, konstruktów płci oraz orientacji seksualnej z walką feministyczną. Zauważa wzajemne niezrozumienie różnych grup, polaryzację poglądów i działań; wskazuje momenty, gdy dominujące nurty wykluczały społeczności o innych potrzebach, ale jednocześnie nie odbiera tymże grupom prawa do uznania odniesionych przez nie sukcesów. Feminizm w ujęciu Delap rysuje się jako zbiór różnych idei (stąd też w tytule monografii liczba mnoga), które często pozostają niemożliwe do pogodzenia. Działaczki i działacze chcieliby wedle swoich zapatrywań przeformułować cały świat, ale jednocześnie nie dostrzegają tego, że w innej części globu — a czasami w innej dzielnicy — pragnienia i potrzeby ludzi są diametralnie inne. Autorka, opisując różne podejścia, chce „złagodzić toksyczność współczesnych sporów” (s. 256), a także pokazać, jak różne mogą być marzenia o pozornie tym samym — wolności kobiet.

Badając historię feminizmu, Lucy Delap zauważa istotne wpływy reprezentantów płci męskiej. We wstępie zaznacza, że robi to, aby „[...]” prześledzić utrzymujące się od dawna napięcia dotyczące tego, kto może być reprezentowany przez feminizm, a kto może stać się częścią ruchu” (s. 19). Dostarcza dowodów na to, że w kształtowaniu się poglądów dotyczących „kwestii kobiecej” wpływ mężczyzn jest nie do podważenia. Doskonałą ilu-

<sup>1</sup> Więcej informacji o autorce można znaleźć na stronie University of Cambridge: [www.hist.cam.ac.uk/people/prof-lucy-delap](http://www.hist.cam.ac.uk/people/prof-lucy-delap) [dostęp: 24.04.2024].

stracą takiego „przejęcia” męskiego dyskursu wydaje się współczesne ujęcie patriarchy, które — sformułowane przez antropologa Lewisa Henrego Morgana, rozwijane przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, a następnie spopularyzowane przez Augusta Bebla — zostało włączone w dyskurs feministyczny przez ruchy kobiece. Delap, przedstawiając męskie działania i zaangażowanie w sprawę równouprawnienia, zdaje się mówić, że feministą/feministką może być każdy, niezależnie od płci. Konkluduje, iż pomimo konfliktów, które pojawiały się w przeszłości, należy włączyć mężczyzn do walki, gdyż „[...] ignorowanie współpracy mężczyzn i kobiet byłoby jednak świadomym przeoczeniem, a w dodatku przekreśleniem nadziei na zmianę w przyszłości” (s. 351).

W recenzowanej publikacji zostały zanalizowane również wybrane działania z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Najobszerniejszym fragmentem ich dotyczącym jest ten opisujący życie, poglądy i działania rosyjskiej socjaldemokratki i komunistki Aleksandry Kołłontaj. Jest ona jedną z trzech głównych bohaterek rozdziału „Marzenia”, dotyczące utopijnych feministycznych wizji. Inną, znacznie nowszą perspektywą jest ta zawarta w części „Działania”, ilustrowana przez ruch ukraińskich feministek o nazwie FEMEN, założony w 2008 roku. Delap relacjonuje poglądy jednej z działaczek tego ruchu, Han-ny Hucół, ale odnotowuje również głosy należące do jej krytyków. Pomimo obecności pojedynczych wątków z historii Europy Wschodniej czytelnik, zwłaszcza zainteresowany historią tego regionu, może mieć poczucie niekompletności opisu. Obszar ten, pod względem historyczno-socjologicznym, odróżnia się przecież znacząco od Zachodu, co nie pozostało bez wpływu na kształt feminizmu<sup>2</sup>.

Znawcy historii feminizmu już od kilku lat przeciwstawiają się dawnemu spojrzeniu na falowość i jednorodność ruchów. We współczesnym dyskursie pojawiają się teorie, że dzięki oparciu kulturowemu i historycznemu białe uprzywilejowane kobiety dominują w feminizmie, marginalizując te niebędące częścią ich społeczności<sup>3</sup>. Również ujęcie globalne, oderwane od perspektywy Zachodu, nie stanowi *novum* — pojawia się od kilku, a nawet kilkunastu lat. Autorka opisując ponadpaństwowe zależności pomiędzy poszczególnymi ideami, tekstami i ludźmi, korzysta z już istniejących koncepcji<sup>4</sup>. Cechą wyróżniającą książkę Delap na tle innych publikacji badających feminizm jest jednak zwrócenie się ku poszczególnym „elementom mozaiki”.

*Feminizmy. Historia globalna* to publikacja naukowa, ale niepozbawiona rysu popularnonaukowego. Dzięki lekkiemu stylowi, wytłumaczeniu użytych terminów, szczegółowemu objaśnieniu postulatów badanych grup i przybliżeniu historii wpływowych działaczy — wydaje się odpowiednia dla osób niebędących specjalistami w omawianej dziedzinie. Dodatkowo ujawnianie się autorki w toku narracji poprzez przytaczanie anegdot ze swojego życia czy sygnalizowanie własnych opinii zmniejsza dystans pomiędzy nadawcą a odbiorcą, co jest charakterystyczne dla dyskursu popularnonaukowego.

<sup>2</sup> Zob. Ewelina Izabela Wejbert-Wąsiewicz, *Feminizm w polskiej literaturze kobiet*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2017, nr 2(15), DOI: [10.17951/I.2017.15.2.97](https://doi.org/10.17951/I.2017.15.2.97).

<sup>3</sup> Zob. Clare Hemmings, *Why Stories Matter. The Political Grammar of Feminist Theory*, Duke University Press Books, Durham 2011; Alison Phipps, *Me, not you. The trouble with mainstream feminism*, Manchester University Press, Manchester 2020.

<sup>4</sup> Zob. *Women's Activism. Global Perspectives from the 1890s to the Present*, red. F. de Haan, M. Allen, J. Purvis, K. Daskalova, Routledge, Londyn 2013; Kathryn Gleadle, *The Imagined Communities of Women's History. Current Debates and Emerging Themes, a Rhizomatic Approach*, „Women's History Review” 2013, nr 22.

Z drugiej strony publikacja nawiązuje do wcześniejszych badań, prezentuje hipotezy oraz zarys metodologiczny, jest opatrzona aparatem naukowym; przeważającą część poszczególnych rozdziałów zajmują opisy postulatów, a wnioski z nich płynące zawarte są na końcu każdego z nich. Uprawnia to do traktowania książki Delap jako publikacji naukowej, mogącej posłużyć badaczkom i badaczom feminizmów. Na uwagę zasługuje również fakt, że każdy rozdział prezentuje obszerną bibliografię, a na końcu znalazły się indeks oraz spis lektur uzupełniających.

Recenzowana publikacja — głównie dzięki niestandardowemu podziałowi na wątki-elementy i podporządkowanej im narracji — może zainteresować osoby zajmujące się naukowo feminizmem, obeznane z klasycznym ujęciem chronologicznym. Autorka, proponując nowe podejście metodologiczne, odkrywa lukę badawczą prowokującą do zgłębiania wzajemnego przenikania się myśli feministycznej w skali globalnej. Styl sprawia z kolei, że monografia Lucy Delap wydaje się odpowiednia również dla osób niebędących specjalistami i niebiorących aktywnego udziału w dyskusji. Można założyć, że badaczka, decydując się na napisanie książki o tematyce ogólnoswiatowej, myślała o odbiorcy będącym mieszkańcem Zachodu — jej praca ma na celu zmianę paradygmatu powszechnego myślenia o feminizmie jako tworze europejsko-amerykańskim, który należy propagować na pozostałych kontynentach w formule nieprzystosowanej do innych kultur. Bez wątpienia *Feminizmy. Historia globalna* to publikacja innowacyjna, wciągająca i motywująca do zmiany percepcji albo przynajmniej do poszerzenia perspektywy.

**SARA PASZKO**

 <https://orcid.org/0009-0007-0982-3838>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: sara.paszko@edu.uni.lodz.pl